

## Lód a ekonomia

Autor: **David J. Herbert**

Źródło: [freemanonline.org](http://freemanonline.org)

Tłumaczenie: **Marek Fijałkowski**

Czego może nas nauczyć przypadek lodu, jeśli chodzi o ekonomię? To się okaże w dalszej części tekstu, ale zacznijmy od wiadomości podstawowych.

Cena, prawo własności oraz zysk (albo strata) są źródłem informacji, motywacji oraz innowacji. To proste stwierdzenie faktycznie opisuje tajemnicę wolnego i bogatego społeczeństwa. Ale co tak naprawdę oznaczają te słowa?

*Cena* stanowi informację o względnych niedoborach oraz o względnej wartości konkurencyjnych zastosowań danego zasobu i to taką informację, której koszt pozyskania jest relatywnie niski. Kiedy rośnie cena określonego dobra, uczestnicy rynku rozumieją potrzebę jego umiarkowanego używania. Natomiast nie wiedzą, czy ten wzrost nastąpił wskutek klęski żywiołowej, która zniszczyła zapasy tego zasobu (krzywa podaży przesuwana się w lewo), czy też odkryto nowy, bardziej wartościowy sposób jego wykorzystania (krzywa popytu przesunięta w prawo). Te fakty są nieistotne dla osoby, która w danej chwili korzysta z zasobu, aczkolwiek z punktu widzenia społeczeństwa oszczędne używanie tego dobra jest pożądane. Jeśli następuje klęska żywiołowa, pragnęlibyśmy, aby ludzie używali zasobów w sposób oszczędny, ponieważ dzięki temu ktoś inny może także z nich korzystać. W przypadku odkrycia nowego, efektywniejszego sposobu gospodarowania danym dobrem, chcielibyśmy, aby jego pierwotni użytkownicy zużywali go mniej, aby większa jego ilość mogła być przeznaczona do nowego zastosowania.

### **Prawo wyłączności**

*Prawo własności* odwołuje się nie tylko do prawa używania zasobu, ale również do korzystania z niego z wyłączeniem innych osób. W takim sensie prawo własności dostarcza bodźca do gospodarowania zasobem w sposób bardziej efektywny w danym odstępie czasu, przykładowo celem zachowania go na później. Gdy prawa własności są stabilne i prawidłowo egzekwowane

właściciel nie tylko nie musi obawiać się o to, że ktoś inny może zabrać jego dobra, ale także nie jest zmuszony do pośpiechu przy ich gromadzeniu. Stan rzeczy, w którym nie istnieje prawo własności, zwykliśmy nazywać [tragedią wspólnego pastwiska](#), gdzie zasoby są zużywane za szybko i nigdy nie będzie szansy na ich uzupełnienie.

*Zysk (albo strata)* prowadzi do tworzenia innowacji. Osiągnięcie zysku jest czymś w rodzaju nagrody za dobre wykonanie danej czynności. Poniesienie straty wręcz przeciwnie: jest czymś w rodzaju kary za złe działanie. W tym przypadku działaniem jest próba znalezienia takiego zastosowania rzadkich zasobów, która pozwoli uzyskać najwyższy zwrot. Ludzie, którym się to nie uda, doświadczą tego, co nazywamy „stratą”. W ten sposób uczestnicy rynku uczą się, co działa efektywnie, a co nie. Dlatego zmniejszanie opłacalności danej działalności poprzez podatki, tworzenie regulacji czy stanowanie prawa chroniącego przed ponoszeniem strat prowadzi do hamowania tego procesu pozyskiwania informacji i powstrzymuje tworzenie innowacji.

I właśnie tę fundamentalną zasadę funkcjonowania wolnej gospodarki można zilustrować na przykładzie rozwoju handlu lodem w XIX w. Bostonie. W 1806 r. [Frederic Tudor](#) przepłynął na statku pełnym lodu z Bostonu na Bahamy. Dwa lata wcześniej zaczął eksperymentować z różnymi formami izolacji tego surowca, aby go przetransportować na wspomniane miejsce. Jednak kiedy był już gotowy do wypłynięcia, dowiedział się, iż kapitanowie statków odmówili przewozu ładunku z obawy przed uszkodzeniem ich jednostek. Wobec czego Tudor zakupił bryg (typ żaglowca o dwóch masztach — przyp. tłum.) nazwany Favorite i wyruszył w wyprawę 10 lutego 1806 r. Dopłynął do wyspy Martynika z pokaźną ilością lodu, który nadal pozostawał w stanie nienaruszonym i rozpoczął jego sprzedaż. Obywatele Bahamów pokochali lód, którego nigdy wcześniej nie widzieli. W pierwszym roku Frederic Tudor stracił znaczną sumę pieniędzy, ale udowodnił za to, iż lód może być przewieziony drogą morską na Bahamy. Teraz celem stało się przekucie tego w zysk. Przekonawszy się, że ten pomysł może okazać się sukcesem, kontynuował próby mające na celu obniżenie kosztów oraz zwiększenie popytu.

### **Wyższa stopa zwrotu**

W międzyczasie, jako że cena pokrywy lodowej ze zbiorników wodnych rosła, bostończycy dowiedzieli się, że lód na Bahamach jest cenniejszy i można dzięki temu osiągnąć zysk. Z tego powodu zużywali go na własne potrzeby mniej,

a zajęli się sprzedażą tego dobra do tego karaibskiego regionu. W 1840 r. zbiorniki wodne w Bostonie były podzielone między prywatnych właścicieli, dając każdej osobie, która miała we władaniu określony akwen, prawo wykluczenia innych od uzyskiwania jakiegokolwiek części lodu, która do nich nie należała. To pozwoliło Tudorowi poczynić inwestycje w swój lód np. poprzez pozostawienie go przez dłuższy czas zmrożonym, przez co surowiec ten miał większe prawdopodobieństwo przetrwania długiego transportu z Bostonu do Indii. Taki przewóz wymagał podwójnego przekroczenia równika oraz żeglugi wzdłuż południowego cypla Afryki. Ponieważ Tudor osiągnął zysk ze swojego przedsięwzięcia, coraz więcej ludzi było zainteresowanych lodem.

Dlatego też Tudor, aby przedłużyć osiągnięcie zysków, musiał znaleźć sposób na pokonanie konkurencji. W 1825 r. przyjął ofertę pomocy od Nathaniela Wyetha, jednego ze swoich dostawców. Tudor zauważył, że lód od Wyetha był zawsze znacznie tańszy od innych dostawców oraz pocięty w staranniejsze bloki, łatwiejsze do załadunku. Wyeth zaadaptował kilka starych pługów rolniczych na narzędzia do cięcia lodu oraz przymocował koniom podkowy z kolcami, tak aby pozwolić im na ciągnięcie tych zmodyfikowanych pługów wzdłuż pokrywy lodowej. Dzięki temu Wyeth mógł ciąć jednakowych rozmiarów bloki znacznie szybciej aniżeli jego konkurenci stosujący ręczne piły, które pozostawiały bardzo nierówne krawędzie. Na tym jednak Wyeth nie poprzestał i wyszukiwał w dalszym ciągu wielu innych sposobów na obniżenie kosztów. Dla przykładu, opracował system ruchomych taśm, które mogły przemieścić lód z pokrywy na zbiorniku wodnym do budynku składowania. Wykorzystał również pługi o większych rozmiarach, co pozwalało na cięcie większej ilości lodowych bloków w tym samym czasie. Zamontował paliki służące do nakierowywania przesuwających się brył lodu na ruchomą taśmę, udoskonalił budynek do magazynowania lodu, tak że możliwe stało się przechowywanie lodu w każdym miejscu na świecie przez wiele miesięcy bez udziału zewnętrznego źródła chłodzenia.

### **Nowa metoda izolacji**

Tudor i Wyeth prowadzili także eksperymenty z nowymi formami izolacji lodu od ciepła; zauważyli, że trociny stanowiły nie tylko doskonały izolator, ale także były dostępne po niskiej cenie w tartakach położonych w pobliżu Bostonu. Nauczyli również swoich klientów nowych zastosowań tego dobra; włączając w to

wyrób lodów do celów spożywczych czy możliwości przechowywania żywności przez dłuższy czas w specjalnych pojemnikach z lodem.

Mówiąc w skrócie; trzy **P** (ang. *prices, property rights, profit (and loss)*, tj. cena, prawo własności, zysk (albo strata) — przyp. tłum.) prowadzą do trzech **I** (ang. *information, incentives, innovation*, czyli informacji, motywacji oraz innowacji — przyp. tłum.). Jeśli zapewnimy działanie tego mechanizmu, powstanie wolne i dobrze prosperujące społeczeństwo.